###### Głogów, 23 stycznia 2012Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci”Koło GłogówPrezydent Miasta Głogowa Pan Jan ZubowskiList otwarty Panie Prezydencie, w ostatnich wyborach uzyskał Pan demokratyczny mandat do ponoszenia odpowiedzialności za Głogów, w tym także sytuację i perspektywy dla młodych ludzi. Mimo, że znajdujemy się po innej stronie politycznego dyskursu, to nie chcemy posługiwać się demagogią i przyznajemy, że dostrzegamy decyzje i działania, które dobrze służą naszemu miastu. Przykładem niech będzie choćby poważna rozbudowa sportowej infrastruktury Głogowa, system stypendialny, czy istotna poprawa stanu miejskich dróg. Ale nawet na najlepiej zbudowanych ulicach i chodnikach nie znajdziemy optymistycznych perspektyw dla przedstawicieli naszego pokolenia. Tymczasem z niepokojem obserwujemy, że Głogów staje się „pustynią”, młodzi głogowianie wyjeżdżają do większych lub prężniejszych ośrodków. Szanse rozwoju w rodzinnym mieście zdają się mieć głównie ci, którzy przyszłość zawodową lokują w KGHM, ale przecież nie dla wszystkich starczy tam miejsca. Tymczasem Strefa Ekonomiczna, z którą wiązaliśmy tyle nadziei – ponowie jak druga przeprawa przez Odrę – ożywa jedynie podczas kampanii wyborczych. Niestety, Głogów staje się coraz bardziej prowincjonalny i marginalny. Za ten stan rzeczy nie obwiniamy wyłącznie Pana, ale sądzimy – i nie jesteśmy w tym przeświadczeniu osamotnieni – iż dorastający członkowie naszej społeczności zasługują na większą uwagę i troskę włodarzy miasta. Tymczasem głośna ostatnio i bulwersująca stała się sprawa klubu Mayday. Być może Stowarzyszenie Mayday nie wywiązywało się ze swoich zobowiązań i decyzja, która została podjęta miała merytoryczne uzasadnienie. Nie chcemy wydawać w tej sprawie jednoznacznych osądów, ale powinien Pan jednak zdawać sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma ta instytucja dla młodych głogowian, niemających dla siebie zbyt bogatej oferty kulturalnej. Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci” za pomocą jednego z portali społecznościowych przeprowadziło sondę na ten temat. Okazuje się, że w ciągu kilku dni kilkadziesiąt osób bardzo stanowczo sprzeciwiło się decyzji w tej sprawie. Pokazuje to jak wiele zabierze im likwidacja tego klubu. Mayday nie jest, bowiem organizacją, której sensem istnienia było niepłacenie rachunków. W tej instytucji odbywały się popularne koncerty rockowe, jak choćby MRF. Z pomieszczeń Maydaya korzystali harcerze i alternatywne młodzieżowe zespoły muzyczne, dające zajęcie i możliwość zaspokajania pasji wielu młodym głogowianom. Nie odrzucamy z marszu nowej koncepcji wykorzystania tego obiektu. Apelujemy jednak, aby przedstawił Pan młodym ludziom i całej opinii publicznej konkretne propozycje w tej sprawie, a w nich odpowiedź na podstawowe pytania z tym związane: Czy będzie się odbywał MRF? Jakie organizacje i na jakich zasadach będą mogły korzystać z Młodzieżowego Centrum Kultury? Co ze środowiskami młodzieżowymi, które dotychczas korzystały z pomieszczeń w tym budynku? To są naprawdę ważne sprawy dla wielu młodych głogowian i to bez względu na sympatie polityczne.Przykro nam, ale nie jest to jedyna sprawa, w której głos młodego pokolenia zupełnie nie jest brany pod uwagę. Niedawno powołany został zespół mający opracować długoterminową strategię rozwoju miasta. Wiemy, że młodzi ludzie nie są tak kompetentni w tej sprawie, jak na przykład byli prezydenci. Niemniej za kilka lat, to my będziemy kształtować to miasto, zakładając tu rodziny, czy choćby nawet płacąc podatki. Tymczasem żadna z istniejących w Głogowie organizacji młodzieżowych nie została zaproszona do współpracy w tej sprawie. Jest ona tworzona zupełnie ponad naszymi głowami. A sądzimy, że wypadałoby uwzględnić głos tego wchodzącego w dorosłość pokolenia, nawet, jeśli część z nich opuści wkrótce to miasto. Ale przecież nie wyjedziemy – bo nie chcemy – wszyscy! Kolejnym problemem jest decyzja Rady Miasta, która głosami radnych związanych bezpośrednio z Panem, po raz kolejny odrzuciła wniosek o sfinansowanie szczepień dla gimnazjalistek przeciwko groźnemu wirusowi HPV. Jest to o tyle dziwne, że sąsiednie miasta takie szczepienia wprowadziły, a przecież Głogów nie jest na tyle biednym ośrodkiem, aby musiał oszczędzać na inwestycji w zdrowie młodych mieszkańców. Z niepokojem obserwujemy też działania, które w efekcie mogą utrudnić głogowskim maluchom dostęp do przedszkoli. Poruszamy ten problem, bo w perspektywie kilku lat wielu z nas będzie już zapewne rodzicami. A przecież pewne miejsca w przedszkolach i niskie opłaty mogą być ważnym argumentem, by nasi rówieśnicy chcieli tutaj właśnie wychowywać własne dzieci! Panie Prezydencie,apelujemy by częściej i z większą uwagą przyglądał się Pan problemom naszego pokolenia. Niestety, Głogów nie jest obecnie miastem dla młodych ludzi. Nie zrzucamy na Pana całkowitej odpowiedzialności za ten stan rzeczy, ale prosimy, by sprawy młodzieży były dla Prezydenta Głogowa szczególnie ważne, by stały się jednym z priorytetów. Prosimy pamiętać, że młodzi ludzie stanowią dużą część lokalnej społeczności i chcą oddziaływać na rzeczywistość, która ich otacza. Pragną żyć i cieszyć się swoją młodością w Głogowie! Nie marnujmy tego potencjału Panie Prezydencie! Jeśli tylko zechce nas Pan wysłuchać osobiście, to z chęcią przedstawimy stanowiska, prośby i propozycje, które żyją w naszym środowisku, a jeszcze lepiej byłoby, gdyby udało się zorganizować spotkanie wszystkich organizacji reprezentujących interesy głogowskiej młodzieży.W imieniu głogowskiego koła Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci”Z poważaniemMichał Górawskiprzewodniczący zarząduAdresat: Prezydent Miasta GłogowaDo wiadomości: głogowskie media